

# DIALOG

Deutsch-Polnisches Magazin

Magazyn Polsko-Niemiecki

[www.dialogonline.org](http://www.dialogonline.org) [www.dpg-bundesverband.de](http://www.dpg-bundesverband.de) Nr. /nr 97 (2011) Preis 5 €/cena 12 zł (w tym 5% VAT)



Polen denkt Europa • Polska myśl o Europie





Marcin Wiatr

## Schönes Panama:

Porträt des Künstlers und Schriftstellers Janosch 9

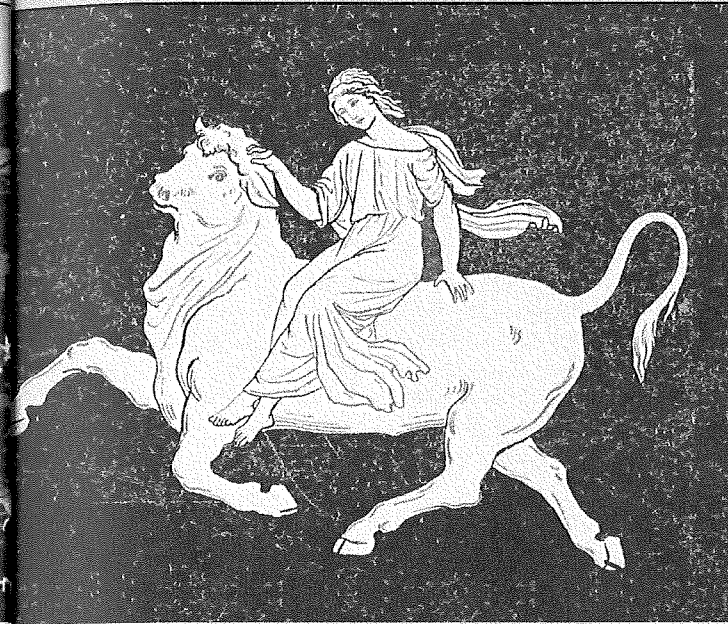
Piękna Panama: Portret artysty i pisarza Janoscha 15



Martin Pollack

Essay: Von alten und neuen Grenzen 21

Esej: O starych i nowych granicach 24



Polen denkt Europa 36

Polska myśl o Europie 36



## Jahrestagung der Deutsch-Polnischen Gesellschaften findet in Frankfurt/Oder statt

Die diesjährige Jahrestagung der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Bundesverband wird unter dem Titel „Nachbarschaft in der Mitte Europas“ vom 21. bis zum 23. Oktober 2011 in Frankfurt an der Oder stattfinden. Damit folgt der Bundesverband der Einladung der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Brandenburg. Schirmherr der Tagung ist Brandenburgs Ministerpräsident Matthias Platzeck. Im Rahmen der Tagung wird u. a. die Verleihung des DIALOG-Preises stattfinden.

[www.dpg-bundesverband.de](http://www.dpg-bundesverband.de)

## Kongress Towarzystw Niemiecko-Polskich odbędzie się we Frankfurcie nad Odrą

Tegoroczny kongres Towarzystw Niemiecko-Polskich odbędzie się w dniach 21–23 października 2011 we Frankfurcie nad Odrą pod hasłem „Sąsiedztwo w centrum Europy”. Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich przyjął zaproszenie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego Brandenburgii. Patronat honorowy nad kongresem objął premier Brandenburgii Matthias Platzeck. Podczas kongresu wręczona zostanie Nagroda DIALOGU.

[www.dpg-bundesverband.de](http://www.dpg-bundesverband.de)

## PANORAMA

|                             |   |
|-----------------------------|---|
| Deutsch-polnisches Panorama | 4 |
| Panorama polsko-niemiecka   | 4 |

## KULTUR / KULTURA

Marcin Wiatr

## Schönes Panama:

Porträt des Künstlers und Schriftstellers Janosch 9

Piękna Panama: Portret artysty i pisarza Janoscha 15

Martin Pollack

Essay: Von alten und neuen Grenzen 21

Esej: O starych i nowych granicach 24

## JUBILÄUM / JUBILEUSZ

Albrecht Lempp

Reflexionen: Wer wird mit wem zu welchem Thema den deutsch-polnischen Dialog führen? 28

Refleksje: Kto z kim i na jaki temat będzie prowadził dialog polsko-niemiecki? 30

Małgorzata Ławrowska

|                                                                              |    |
|------------------------------------------------------------------------------|----|
| Gemeinsames Know-how: 20 Jahre Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit | 32 |
| Wspólne „know how”: 20 lat Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej            | 34 |

## POLEN UND EUROPA / POLSKA I EUROPA

|                                                                      |    |
|----------------------------------------------------------------------|----|
| Europäisches Erbe                                                    |    |
| DIALOG-Gespräch mit Professor Jerzy Kłoczowski über Polen und Europa | 37 |
| Europejskie dziedzictwo                                              |    |
| Rozmowa DIALOG-u z profesorem Jerzym Kłoczowskim o Polsce i Europie  | 41 |

Krzysztof Pomian

|                               |    |
|-------------------------------|----|
| Essay: Europäische Vielfalt   | 46 |
| Esej: Różnorodność europejska | 54 |

Ulrich M. Schmid

|                                                   |    |
|---------------------------------------------------|----|
| Kosmopolitismus:                                  |    |
| Czesław Miłosz' „West und Östliches Gelände“      | 62 |
| Kosmopolityzm: Czesława Miłosza „Rodzinna Europa“ | 65 |

Andrzej Mencwel

|                                        |    |
|----------------------------------------|----|
| Identitätsmuster: Europa als Heimat    | 68 |
| Wzory tożsamości: Europa jako ojczyzna | 76 |

## GESCHICHTE / HISTORIA

Andrzej Grajewski

## Vorübergehender Frieden:

Über den Friedensvertrag von Riga 84

Krótkotrwały pokój: O traktacie ryskim 88

## POLITIK / POLITYKA

Wacław Radziwinowicz

|                                                                                    |    |
|------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Zwei Berichte: Der Streit um die Katastrophe von Smolensk wird noch lange anhalten | 92 |
| Dwa raporty: Spór o katastrofę smoleńską trwać będzie długo                        | 95 |



Auswärtiges Amt



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT

Adam Mickiewicz Institute  
CULTUREqPL

Dem Auswärtigen Amt, der Stiftung für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit und dem Adam-Mickiewicz-Institut möchten wir für die Finanzierung dieser DIALOG-Ausgabe ganz herzlich danken. \* Za finansowe wsparcie niniejszego numeru DIALOG-u serdecznie dziękujemy Ministerstwu Spraw Zagranicznych RFN, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Instytutowi Adama Mickiewicza.



Ulrich M. Schmid

## Europejski kosmopolityzm

Czesława Miłosza „Rodzinna Europa”

*Historia nie rozgrywa się dla Miłosza w próżni, a w przestrzeni, będącej odbiciem tego, co stanowi o zachodniej tożsamości. Zadanie poety polega na tym, by odsłonić ten nie zawsze widoczny kontekst i pokazać czytelnikom, że nawet Europa leżąca w gruzach także może być ich duchową ojczyzną.*

Jak każdy wielki autor Czesław Miłosz (1911–2004) zna tylko jeden temat: siebie. Oczywiście Miłosz nie uderza w tak głośne tony, jak współczesny mu Witold Gombrowicz, który zaczyna swój słynny „Dziennik” egomańskim biciem w łeb: „Poniedziałek: ja. Wtorek: ja. Środa: ja. Czwartek: ja”.

Miłosz jest bardziej subtelny, ale i on przyznaje się do „niesłuchanego egoizmu”, który w końcu prowadzi go do czytania historii we własnej biografii. Nawet w swojej najbardziej znanej książce „Zniewolony umysł” (1952) pisze tylko z pozoru o czterech polskich pisarzach, którzy przeszli na stronę powojennego rządu komunistycznego. W moralnej skazie innych znajduje w końcu odbicie własny wstyd, że zawczasu nie zauważyło się w polskim stalinizmie pogardy dla człowieka. Po katastrofalnym doświadczeniu II wojny światowej Miłosz nie potrafił oprzeć się ofensywie czaru PRL-owskiego kierownictwa i pracował jako dyplomata w Waszyngtonie i Paryżu. W 1951 roku wycofał się i spędził trudne dziesięciolecie we Francji – trudne nie tylko pod względem materialnym, ale przede wszystkim pod względem ideowym.

Miłosz naraził się wszystkim. Z Polską, w której uważany był za zdrajcę, zerwał wszelkie mosty, na Zachodzie – jako krytyk kapitalizmu, którym nadal pozostał – nigdy się tak naprawdę nie zadowolił. Zupełnie nie potrafił się przyzwyczaić do opinii negata, która przyłgnęła do niego od czasów sukcesu „Zniewolonego umysłu”. Dlatego przerzucił się w latach 50. z eseju politycznego na inne gatunki literackie i opublikował poetyckie wspomnienia z dzieciństwa – „Dolinę Issy” (1955) oraz poemat literacko-teoretyczny „Traktat poetycki” (1957). Jednak tymi publikacjami już nie udało mu się powtórzyć sukcesu „Zniewolonego umysłu” – poza granicami bloku wschodniego domagano się prostych antykomunistycznych argumentów, a nie kompleksowych, moralnych, czy wręcz religijnych analiz problemowych.

Być może także i z tego powodu jedna z najbardziej wyrazistych ówczesnych książek Miłosza prawie w ogóle nie została w Niemczech zauważona: w 1958 roku ukazała się jego „Rodzinna Europa” – tekst przetłumaczono wkrótce na niemiecki pod nieporęcznym i w efekcie wypaczającym sens tytułem „West und Östliches Gelände”

(Zachód i ziemie wschodnie). Gatunek tej książki trudno określić: jako tematyczną nie przewodnią Miłosz wybiera swoje własne życie. „Rodzinna Europa” to jednak o wiele więcej niż autobiografia. Pisarz snuje tu rozmyślenia o możliwościach kultury, o współzyciu narodów i państwach narodowych oraz o powstawaniu wartości – a więc tak naprawdę o tym, co stanowi istotę Europy. Jeśli niemiecki przekład już w tytule oddziela „Zachód” od „Wschodu”, to mija się z założeniem literackim Miłosza. Chodzi mu bowiem o wykazanie, że jego litewsko-polskie pochodzenie nie czyni go w Europie outsiderem czy kimś obcym, a postacią integrującą i budującą mosty. W powojennej podzielonej Europie taka koncepcja była w najlepszym razie utopijna. Częściej jednak podśmiewano się z europejskiego kosmopolityzmu Miłosza jako intelektualnej chimery, której miejsce jest w objętym ochroną rezerwacie literatury, a nie na arenie politycznej.

### Tubylec i obcy

Pierwsza myśl o zapiskach do tej książki pojawiła się u późniejszego noblisty, gdy

## Hörbuch mit Gedichten von Czesław Miłosz im DIALOG

Der vorliegenden Ausgabe des DIALOG fügen wir eine CD bei, auf der eine bekannte Schauspielerin Barbara Nüsse die deutschen Übersetzungen der Gedichte von Czesław Miłosz vorliest.

Im Jahre 2011 jährt sich zum 100. Mal der Geburtstag Czesław Miłosz' – eines Dichters, Schriftstellers, Nobelpreisträgers für Literatur sowie eines Denkers, dem die Idee der Östlichen Partnerschaft ihre intellektuelle und ethische Gestalt verdankt. Das Hörbuch ist Teil eines Projektes des Adam-Mickiewicz-Instituts, das im Rahmen

des Kulturprogramms zur Polnischen EU-Ratspräsidentschaft 2011 durchgeführt wird. Außer der deutschen Fassung bereitete das Institut neun weitere vor: in englischer, weißrussischer, chinesischer, französischer, spanischer, japanischer, niederländischer, russischer und ukrainischer Sprache. Barbara Nüsse nahm 13 Gedichte des Nobelpreisträgers auf, die von dem polnischen Dichter Adam Zagajewski ausgewählt wurden.

Das Hörbuch enthält u. a. folgende Gedichte: „Vorwort“, „Das Lied vom Weltende“, „In Warschau“, „Was groß war“, „Ein armer Christ schaut auf das Ghetto“, „Meine treue Sprache“, „Rue Descartes“, „Erde“, „Campo di Fiori“, „Der du Unrecht getan hast“, „So wenig“. Fast alle Gedichte wurden von Karl Dedecius ins Deutsche übertragen, mit Ausnahme des von Doreen Daume übersetzten Gedichts „Geschenk“ sowie „Rue Descartes“ in der Übersetzung von Peter Lachmann.

## Audiobook z wierszami Czesława Miłosza w DIALOG-u

Do niniejszego numeru DIALOG-u dołączamy płytę, na której znana aktorka Barbara Nüsse czyta niemieckie tłumaczenia wierszy Czesława Miłosza.

W 2011 roku przypada setna rocznica urodzin poety, pisarza, laureata literackiej Nagrody Nobla, a także myśliciela, któremu program Partnerstwa Wschodniego zawdzięcza swój intelektualny i moralny wymiar. Audiobook to część projektu Instytutu Adama Mickiewicza realizowanego w ramach Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011. Poza wersją niemiecką IAM przygotował dziewięć innych: angielską, białoruską, chińską, francuską, hiszpańską, japońską, niderlandzką, rosyjską, ukraińską. Barbara Nüsse nagrała trzynaście wierszy noblisty, wybranych przez Adama Zagajewskiego. Audiobook w języku niemieckim zawiera takie wiersze jak: „Przedmowa“, „Piosenka o końcu świata“, „W Warszawie“, „Co było wielkie“, „Biedny chrześcijanin patrzy na getto“, „Moja wierna mowa“, „Rue Descartes“, „Ziemia“, „Campo di Fiori“, „Który skrzywdziłeś“, „Tak mało“. Niemal wszystkie utwory poetyckie przetłumaczone zostały przez Karla Dedeciusa, z wyjątkiem wiersza „Dar“ w tłumaczeniu Doreen Daume oraz „Rue Descartes“ w tłumaczeniu Petera Lachmanna.

był gościem w pewnej willi nad Jeziorem Genewskim. Czuł się tam jednocześnie jak tubylec i jak obcy – tym podwójnym odczuciem chciał się zająć w swojej książce o Europie. Już sam wizerunek Miłosza jako pisarza litewskiego piszącego po polsku mija się ze zwykłym pojęciem poety narodowego – w jego przypadku dochodzi do tego fakt, iż wywodzi się z kraju, o którym wie się niewiele więcej ponadto, że jest tam zimno. „Rodzinna Europa” ma pokazać, że winnice na pagórkach Szwajcarii francuskiej i wilgotne lasy Litwy stworzyły porównywalne kultury filozoficznej refleksji, wiary i wyrazu literackiego. To przekonanie znajduje swój kształt literacki w opisie podróży do Paryża: obdarty, nieogolony student Miłosz przyjeżdża po raz pierwszy do francuskiej stolicy, nocuje w schronisku Armii Zbawienia. Na pierwszy rzut oka przybywa jako cudzoziemiec do obcego miasta, ale już wkrótce staje się jasne, że odkrywa w Paryżu rdzeń kultury zachodniej. Wkroczenie włączę do obcego miasta staje się powrotem wschodnioeuropejskiego intelektualisty do centrum demokratycznych i republikańskich ideałów. Ale dla Miłosza kultura jest nie do pomyślenia bez indywidualności. Dlatego zaczyna od zwrócenia uwagi na niezbędną fikcyjność autobiograficznego piarstwa: „Jest rzeczą jasną, że szczerść jest niemożliwa i że im więcej zachowuje się jej pozorów, tym większa rola przypada konstrukcji”.

Prawie pięćdziesięcioletni Miłosz spogląda wstecz na swoje życie, nie rumieniąc się, ale nawet ważne epizody wspomina tylko na marginesie lub w ogóle je przemilcza. Należy do nich z pewnością jego służba dyplomatyczna, o której wspomina tylko, że go nudziła. Jeszcze ważniejsze są jego literacko-socjologiczne eseje z lat 30., w których – jak sam przyznaje w „Rodzinnej Europie” – zachowywał się „jak młodzieńczy Żdanow”. Należy do nich na przykład esej „Bulion z gwoździ” (1931), który starzejący się Miłosz włączył do swoich dzieł zebranych nie bez uczucia „zażenowania”. Można w nim przykładowo przeczytać: „Sztuka jest narzędziem. Powiedzmy to sobie jasno, bez ogłupiania się wiarą w jej nadprzyrodzone pochodzenie. Sztuka jest narzędziem w walce społeczeństw o wygodniejsze formy bytu. Jej rola polega na organizowaniu psychiki. [...] A więc artysta kieruje hodowlą ludzi”.

W latach 50. Miłosz był bardzo daleki od takiego instrumentalizowania sztuki. Dopiero podwójne doświadczenie brunatnej i czerwonej dyktatury zwróciło jego uwagę na nieprzyjemny zgrzyt, jaki był jeszcze obecny w jego własnych tekstach z okresu

dojrzwania. Dla dorosłego Miłosza sztuka zawsze jest zmysłowa – moralność rodzi się nie z kalkulacji, a z szacunku dla wieloaspektowej rzeczywistości. Dobrym przykładem jest tu wspomnienie lat dzieciństwa z czasów rosyjskiej wojny domowej: „Silniejszy niż myśl jest obraz, na przykład suchych liści na ścieżkach, zmierzchu, ciężkiego nieba. W parku nawoływały się gwizdem rewolucyjne patrole. Wołga była z czarnego ołowiu”.

Wielka zasługa Miłosza polega na tym, że uodpornił się zarówno na patos nacjonalistyczny, jak i komunistyczny. „Rodzinna Europa” służy w tym względzie za przykład świętokradztwa. Miłosz przeprowadza tam paralelę między założycielem II Rzeczypospolitej, Józefem Piłsudskim (1867–1935) i organizatorem sowieckiej tajnej policji Feliksem Dzierżyńskim (1877–1926). Szokujący charakter tego porównania wychodzi na jaw, gdy skonfrontuje się pamięć historyczną, związaną z tymi dwoma postaciami. Tu uwielbiany gwarant polskiej niezawisłości, tam krwawy rzeźnik w służbie bolszewików. Tu bohater „cudu nad Wisłą”, tam prekursor stalinowskiego terroru. Miłosz wskazuje na wspólne socjalistyczne przekonania obu młodych polityków i rozpoznaje u obu taką samą artystyczną wyniosłość: „Kto wie, może obaj byli bardziej poetami niż politykami, ale poetami używającymi krwi zamiast atramentu”. Przeprowadza interesujący eksperyment myślowy: gdyby Piłsudski nie zwyciężył w wojnie polsko-sowieckiej, Dzierżyński zapewne już w 1920 roku wkroczyłby do Warszawy jako szef komunistycznego rządu.

Miłosz często porusza temat Kościoła rzymskokatolickiego. Zachowuje krytyczny dystans wobec katolicyzmu, ale w swoich zapatrywaniach religijnych wciąż się do niego odnosi: „Gdybym biernie przyjmował wychowanie katolickie i następnie zrzucił je z siebie jak niepotrzebny nalot, byłbym czystą tablicą, można by było wypisać na niej słowa innej wiary, stało się inaczej. Przez swoje heretyckie skłonności pozostałem do głębi katolikiem, w tym sensie, że przechowywałem w sobie całą historię Kościoła, i na przykład sobór nicejski 325 roku, który potępił gnozę i arianizm, nie był dla mnie wcale datą abstrakcyjną. Odporność moją na płytkie na ogół argumenty postępowo-ateistyczne można porównać do lekceważenia, jakie miłośnik szachów okazuje grze w durnia”. W ostatnich latach życia Miłosz zbliżył się do katolicyzmu. Nauczył się biblijnej greki koine i hebrajskiego, by tłumaczyć Księgę Hioba, psalmy, ewangelie św. Marka i Apokalipsę. Na 80. urodziny Jana Pawła II napisał ode, w któ-

rej służy papieża jako zastępcę Boga i chce pokazać na jego przykładzie, jak „działa świętość”. Ponadto zalecał Polakom, aby czytali mniej literatury współczesnej, a częściej zaglądali do Biblii. Od takiego radykalizmu 47-letni autor „Rodzinnej Europy” jest jeszcze bardzo daleki: zwraca uwagę na trudną historię Kościoła od reformacji do kontroreformacji i pokazuje, że to właśnie z dywersyfikacji doświadczeń religijnych zrodziła się tolerancja wyznaniowa.

Miłosz podsumowuje swoje własne katolickie wychowanie szkolne słowami: „Moc katolicyzmu zawsze jest w wielości jego aspektów, które odsłaniają się w biegu historii i w kolejnych fazach indywidualnego życia. Utrzymujące się od kilku stuleci napięcie pomiędzy nim i „światopoglądem naukowym”, chociaż powoduje kryzysy wierzeń w masach, raczej sprzyja obu antonizmom. Ostatecznie nowoczesna nauka jest tworem judeochrześcijańskim i chyba dlatego tylko mogła dojść do pojęć o wszechświecie, nieprzetłumaczalnych na żaden jasny i oczywisty obraz, wyrażalnych jedynie przy pomocy znaków. Ktokolwiek miał okazję śledzić na sobie samym ten spór, zgodzi się, że sprzeczność jest płodna”.

## Odrzucenie nacjonalizmów

Miłosz wciąż podkreśla, że reaguje alergicznie na wszelki nacjonalizm. On sam uodpornił się na hasła nacjonalistyczne dzięki wstydlivemu przeżyciu z dzieciństwa. W czasie lekcji francuskiego nauczyciel przyłapał małego Czesława za proca. Na pytanie, do czego jest mu potrzebna, odpowiedział: „Żeby bić Żydów”. W tym momencie chłopiec nagle uświadomił sobie niewłaściwość tej wypowiedzi – odtąd Miłosz odczuwał niemal „fizyczną odrazę” do nacjonalizmu. Nie spowodowało to jednak, aby stał się ślepy na problemy, jakie rodziły się w XX wieku na gruncie konfliktu narodowych punktów widzenia. Przeciwnie: wielokrotnie wskazywał, że w europejskim galimatiasie narodów języki, wyznania i tradycje historyczne nawzajem się nakładają i krzyżują. W tym gąszczu różnych wpływów niełatwo jest także zdecydować, czy państwo i naród powinny być tożsame. Czy wspólne państwo powinni tworzyć Czesi i Słowacy? Czy dotyczy to także Bretończyków i Prowansalczyków? Albo Katalończyków i Hiszpanów? Polaków i Litwinów? Dłuższą dygresję Miłosz poświęca Białorusinom, których świadomość narodowa jest najpóźniejszym produktem nacjonalistycznych ruchów w Europie Wschodniej. W Wilnie chłopci białoruscy pojawiali się w długich kozuchach. Na pytanie o naro-

dowość odpowiadali zwykle „prawosławny” albo „katolik”. Dla Miłosza taka prenacjonalna egzystencja nie jest jednak stanem idealnym. Białorusini zawsze wydają mu się „zagadką” – nacjonalizm nie jest dla niego czymś, co w ogóle ma prawo się zdarzyć, a czymś, co trzeba rozpoznać, zwalczyć i przezwyciężyć.

Niechęć Miłosza do nacjonalizmu obejmuje także polski patriotyzm. W „Rodzinnej Europie” autor znajduje na przykład twarde słowa pod adresem powstania warszawskiego. Podczas tej z góry skazanej na porażkę operacji wojskowej polskiej armii podziemnej przeciwko przeważającemu liczebnie i technicznie okupantom niemieckiemu śmierć poniosło ponad 200 tysięcy mieszkańców miasta. Miłosz nazywa powstanie, które jeszcze dziś zajmuje centralne miejsce w narodowej pamięci, „karygodnie lekkomyślnym przedsięwzięciem”. Tym samym przeciwstawia się heroizacji powstania i upomina się o poszanowanie każdego ludzkiego życia, posługując się przy tym akurat znaną polską narracją ofiary. Miłosz ukazuje powstanie warszawskie w dość prowokacyjny sposób. W dniu jego wybuchu był w drodze do przyjaciela, aby omówić „niezmiernie ważną sprawę”, mianowicie nowy przekład angielskiego wiersza. Nieco później okazuje się, o jaki tekst chodzi: „The Waste Land” T.S. Eliota – poemat ten stał się dla Miłosza metaforą zniszczonej przez II wojnę światową Polski.

W tym krótkim epizodzie zawiera się cały program moralny i poetycki Miłosza: można uporać się z każdym, nawet najbardziej katastrofalnym doświadczeniem, jeśli znajdzie się dla niego odpowiedni wyraz literacki. Historia nie rozgrywa się dla Miłosza w próżni, a w przestrzeni będącej odbiciem tego, co stanowi o zachodniej tożsamości. Zadanie poety polega na tym, by odsonić ten nie zawsze widoczny kontekst i pokazać czytelnikom, że nawet Europa leżąca w gruzach także może być ich duchową ojczyzną.

Z niemieckiego przełożyła Elżbieta Michałowska

## Ulrich M. Schmid

szwajcarski slawista i krytyk literacki, współpracownik dziennika „Neue Zürcher Zeitung”, profesor kultury i społeczeństwa rosyjskiego Uniwersytetu w St. Gallen.